

Sygn. akt I C 297/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014 r.

Sąd Okręgowy w Przemyślu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Grażyna Mrozowicz

Protokolant : st. sekr. sądowy Marta Dzikuch

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2014 r. w Przemyślu na rozprawie

sprawy z powództwa E. A. i M. A.

przeciwko (...) S.A.

z siedzibą w W.

o zapłatę

I.- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda E. A. kwotę 85.000 (osiemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2013 r.

II. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda E. A. kwotę 4.438,53 (cztery tysiące czterysta trzydzieści osiem, 53/100) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2014 r.

III.- w pozostałym zakresie powództwo E. A. oddala,

IV.- zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. A. kwotę 85.000 (osiemdziesiąt pięć tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2013 r.

V. w pozostałym zakresie powództwo M. A. **oddala,**

VI. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda E. A. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu ,

VII. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. A. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu ,

VIII. nakazuje ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Przemyślu kwotę 9.009,80 (dziewięć tysięcy dziewięć, 80/100) złotych tytułem brakującej opłaty od pozwów, w zakresie uwzględnionych powództw, oraz brakującej zaliczki na opinię biegłego psychologa, od uiszczenia których powodowie zostali zwolnieni.

Sygn. akt I C 297/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Okręgowego w Przemyślu

z dnia 26 listopada 2014 r.

Powodowie E. A. i M. A. wniesli o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę po śmierci syna P. A. na rzecz:

1. powódki M. A. kwoty 135.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.07.2013r. do dnia zapłaty,
2. powoda E. A. kwoty 135.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19.07.2013r. do dnia zapłaty.

Ponadto, powodowie wniesli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda E. A. kwoty 4.438,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami od daty doręczenia odpisu pozwu pozwanemu do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podano, że w dniu 14.05.2013 r. w miejscowości L. woj. (...) doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł P. A. - syn powodów. Wobec sprawcy wypadku toczyło się postępowanie karne, które zostało zakończone wyrokiem skazującym Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w L. z dnia 24 października 2013r., sygn. akt VII K 602/12.

Sprawca wypadku J. M. posiadał obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Zakładzie – nr polisy: (...).

Pełnomocnik powodów zgłosił pozwanemu szkodę pismem z dnia 18.06.2013 r. Pozwany Zakład (...) przejął odpowiedzialność z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia OC za sprawcę szkody i przyznał w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz każdego z powodów kwotę po 30.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia oraz na rzecz powoda E. A. kwotę 8.815,51 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, pomniejszając ją o przyjęte przyczynienie na poziomie 50 %.

W konsekwencji pozwany wypłacił w związku z tragiczną śmiercią P. A. tytułem zadośćuczynienia za krzywdę kwotę 15.000,00 zł na rzecz każdego z powodów oraz kwotę 4.407,75 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu na rzecz powoda E. A..

Powodowie podali dalej, że w postępowaniu likwidacyjnym ustalono stopień przyczynienia się małoletniego P. A. do powstania szkody na poziomie 50%. Nie sposób zgodzić się z tym stanowiskiem, ponieważ nie można w niniejszym przypadku mówić o jakimkolwiek przyczynieniu, a tym bardziej 50-procentowym.

Sprawca wypadku, J. M. został skazany za czyn z art. 177 § 2 k.k. wyrokiem Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w L., sygn. akt VII K 602/12 z dnia 24.10.2013 r. W opisie czynu Sąd ustalił, iż kierujący pojazdem J. M. „umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc samochodem osobowym m-ki N. z prędkością większą od administracyjnie dopuszczalnej o 65 km/h nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do potrącenia małoletniego rowerzysty P. A., który wjechał na drogę z pierwszeństwem z drogi podporządkowanej nie ustępując pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi N. o nr rej. (...), w wyniku czego nieumyślnie spowodował wypadek, w wyniku którego wskutek masywnego urazu wielonarządowego z decydującym o bezpośredniej przyczynie zgonu stłuczeniem mózgu między mostem a rdzeniem przedłużonym, poniósł śmierć pokrzywdzony P. A.”

Z uzasadnienia w/w wyroku wynika, iż: „14 maja 2013 r. J. M. kierował samochodem osobowym N. (...) poruszając się drogą wojewódzką nr (...) z L. w kierunku W.. Około godz. 19.00 przejeżdżał przez wieś L. w terenie zabudowanym. Zbliżał się do skrzyżowania z drogą powiatową nr (...). Droga wiodła prostym odcinkiem i oznakowana była pionowym znakiem informacyjnym D-6 „przejście dla pieszych” wraz z tabliczką T-27 oznaczającą, że przejście jest szczególnie uczęszczane przez dzieci. Przejście dla pieszych oznakowane było także znakami poziomymi (...). W okolicy skrzyżowania znajdują się zabudowania prywatne oraz kościół. Warunki drogowe były dobre. Oskarżony poruszał się z prędkością nie mniejszą niż 115 km/h. W tym czasie drogą powiatową – ul. (...) zbliżali się do skrzyżowania rowerzyści E. A. i jego ośmioletni syn P. A., którzy jechali na boisko szkolne. P. A. jechał jako pierwszy. Małoletni rowerzysta wjechał na drogę wojewódzką w obrębie skrzyżowania z prawej strony patrząc od kierunku jazdy

oskarżonego. Wskutek gwałtownego hamowania i skrętu kierownicy, koła samochodu zostały zablokowane bo pojazd nie posiadał systemu (...). Samochód został wprowadzony w boczny poślizg, a oskarżony zaciągnął hamulec awaryjny, co spowodowało zablokowanie tylnych kół i przyczyniło się do jeszcze bardziej wzmoczonego bocznego znoszenia i całkowitej utraty panowania nad pojazdem przez oskarżonego”. Zachowanie się na drodze sprawcy wypadku w chwili przedmiotowego zdarzenia bez wątplenia nie można uznać za prawidłowe.

Kolejno powodowie naprowadzili, że przede wszystkim z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych P. K. z dnia 12 lipca 2013 r., powołanej na potrzeby postępowania karnego wynika, że sprawca wypadku w chwili zdarzenia poruszał się z prędkością ok. 115 km/h przy dopuszczalnej prędkości administracyjnej 50 km/h. Z przedmiotowej opinii wynika, iż „gdyby kierujący N. poruszał się z administracyjnie dopuszczalną prędkością 50 km/h, mógłby zatrzymać samochód przed torem jazdy rowerzysty i do wypadku by nie doszło”. Ponadto z w/w opinii wynika także, że „z całą pewnością N. nie jechał tuż przed wypadkiem z prędkością ok. 80 km wspomnianą przez D. B., gdyż gdyby jechał z taką prędkością i zaczął znaczyć ślad hamowania w miejscu, w którym faktycznie to zrobił, wówczas zatrzymałby się w odległości ok. 33,5 m od początku tego śladu, a do zderzenia doszło w odległości 37,7 m od początków śladów hamowania”. Z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Jarosławiu Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w L. z dnia 24.10.2013 r. sygn. akt VII K 602/12 wynika z kolei, że „z licznych i powszechnie dostępnych wyników badań wynika, że w razie uderzenia pieszego samochodem jadącym z prędkością ok. 50 km/h obrażenia ciała mają charakter przeżyciowy. Fakt ten był powodem obniżenia dopuszczalnej prędkości w terenie zabudowanym do 50 km/h”.

Zatem, biorąc pod uwagę powyższe, należy zdaniem powodów stwierdzić, że gdyby kierowca N. J. M. poruszał się z prędkością administracyjną – 50 km/h, nie doszłoby do potrącenia rowerzysty P. A.. Co więcej gdyby sprawca wypadku poruszał się z prędkością 80 km/h do wypadku także by nie doszło, gdyż kierowca zdążyłby zatrzymać pojazd.

Z opinii biegłego P. K. wynika również, że „błędem kierującego N. było zaciągnięcie hamulca awaryjnego (ręcznego). Działanie takie mogło przyczynić się do zablokowania tylnych kół samochodu i spowodować wzmoczone boczne znoszenie i w konsekwencji utratę panowania nad pojazdem”. W tym miejscu powodowie stwierdzili, iż powyższe przytoczone zachowanie się sprawcy zdarzenia jest wysoce niezrozumiałe i trudne do wytłumaczenia, bowiem gdyby J. M. nie wykonał manewru zaciągnięcia hamulca awaryjnego mógłby uniknąć poślizgu i tym samym uniknąć zderzenia się z rowerzystą.

Ponadto z opinii biegłego ds. rekonstrukcji wypadków drogowych wynika, że „odległość 66,7 metrów to miejsce, w którym kierujący N. zauważył niebezpieczeństwo. Hamowanie rozpoczął w odległości 37,7 metra od miejsca uderzenia w rowerzystę”. Z wniosków biegłego wynika, że „o ile kierujący N. wykazał się czasem reakcji 0,8 sekundy – powinien on zauważyć niebezpieczeństwo w odległości 66,7 metrów od miejsca zdarzenia. Gdyby w tym miejscu, w chwili wyjazdu rowerzysty na drogę z pierwszeństwem znajdował się N., jadący z dozwoloną prędkością 50 km/h = ok. 14 m/s, wówczas jego droga zatrzymania wyniosłaby 25,7 metra (..) Oznacza to, że gdyby kierujący N. poruszał się z dozwoloną prędkością 50 km/h, wówczas miałby możliwość zatrzymania N. przed torem jazdy rowerzysty i mógłby uniknąć wypadku”.

Biegły wskazał także, że „N. o nr rej. (...) nie był wyposażony w układ ABS, zapobiegający blokowaniu kół. Zablokowanie kół, połączone ze skrętem kierownicą, spowodowało wprowadzenie w poślizg boczny i utratę nad nim kontroli. Utraty kontroli dopełniło zaciągnięcie hamulca awaryjnego. Podjęcie próby ominięcia rowerzysty poprzez skręt na lewy pas ruchu, bez zmiany prędkości prawdopodobnie umożliwiłoby uniknięcie wypadku - rowerzysta nie dojechałby do toru jazdy N.”.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie powodów należy stwierdzić, że zachowanie się sprawcy w czasie wypadku wypełnione było szeregiem nieprawidłowości mających wpływ na śmierć małoletniego P. A..

Co do samego zachowania się poszkodowanego podano, że trafnie stwierdza Sąd Rejonowy w Jarosławiu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w L., sygn. akt VII K 602/12, że „jest oczywiste, że pokrzywdzony nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi poruszającemu się drogą główną. Z drugiej strony pokrzywdzonym było dziecko w wieku 8 lat, które nie zna przepisów ruchu drogowego i inaczej niż dorosły postrzega sytuację na drodze, prędkość pojazdów i

odległość. Droga była doskonale oznaczoną, a sama możliwość pojawienia się na drodze dzieci czy zaistnienia innych zaskakujących sytuacji była oczywista dla każdego kierowcy - był to teren gęsto zabudowany, w pobliżu kościoł, skrzyżowanie i przejście dla pieszych. Nie było to dla oskarżonego zaskoczeniem. Widział skrzyżowanie i to obowiązywało go do zachowania szczególnej ostrożności — art. 25 prawa o ruchu drogowym. Widział znak informujący o przejściu dla pieszych oraz znak dodatkowy o tym, że z przejścia szczególnie często korzystają dzieci, a zatem miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności — art. 26 ustawy prawo o ruchu drogowym. Miał obowiązek zmniejszenia prędkości tak, by nie narazić pieszych czy rowerzystów na niebezpieczeństwo — § 47 ust. 4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z 31.02.2003 i w sprawie znaków drogowych. Ponadto jak każdy kierowca miał obowiązek jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem — art. 19 prawa o ruchu drogowym. Oskarżony naruszył w sposób umyślny wszystkie te reguły prawa o ruchu drogowym. Zignorował w sposób rażący i zuchwały zasadę prędkości bezpiecznej i to było powodem wypadku i śmierci pokrzywdzonego. Fakt poruszania się drogą główną nie dawał oskarżonemu żadnych podstaw by przyjąć, że każdy inny uczestnik ruchu ustąpi mu pierwszeństwa zgodnie z zasadami prawa i że w związku z tym może ignorować obowiązującą go prędkość. Kierowca ma obowiązek prowadzić pojazd nie tylko zgodnie z nakazami i zakazami, ale i w sposób rozważny i ostrożny (...) Przekroczył świadomie prędkość administracyjnie dozwoloną o 65 km/h. Tym samym pozbawił się jakichkolwiek szans na uniknięcie wypadku. Biegły wykazał, że przy prędkości 50 km/h w ogóle do wypadku by nie doszło, bo oskarżony bez żadnego problemu zatrzymałby pojazd daleko przed rowerzystą”.

Najważniejszym jednak stwierdzeniem Sądu było to, że „nie zachodzi związek przyczynowy (a jedynie zbieżność czasowo — miejscowa) pomiędzy nieustąpieniem pierwszeństwa przez dziecko, a skutkiem w postaci jego śmierci, bowiem oskarżony jadąc 50 km/h zdążyłby zatrzymać pojazd daleko przed dzieckiem”.

Powodowie zaznaczyli także, iż nawet jeżeli pokrzywdzony nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierowcy samochodu, nie można przypisać mu winy, bowiem zgodnie z opinią psychologiczną nr (...) z dnia 13.12.2013 r. u zmarłego P. A. stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym, wobec czego pokrzywdzony nie był w stanie w pełni pokierować własnym postępowaniem.

Reasumując, powodowie podali, że w przedmiotowym wypadku brak jest zarówno związku przyczynowego pomiędzy nieustąpieniem pierwszeństwa przez dziecko, a skutkiem w postaci jego śmierci, oraz nie można przypisać mu winy ze względu na brak poczytalności w chwili zaistniałego zdarzenia, zatem nie można stwierdzić przyczynienia się pokrzywdzonego P. A. do wypadku z dnia 14.05.2013 r.

Uzasadniając wysokość żądanego zadośćuczynienia powodowie podnieśli, że zmarły małoletni P. A. (8 lat) był najmłodszym synem powodów. Ze swymi bliskimi łączyły go silne więzi emocjonalne. Ze względu na swoje pogodne usposobienie chłopiec obdarzał wszystkich pozytywną energią oraz wielkim entuzjazmem. Powodowie byli bardzo dumni z syna. Rodzina wspomina zmarłego jako dobrego, kochającego syna i brata. P. był pogodnym i radosnym dzieckiem. Zmarły nigdy nie sprawiał rodzicom żadnych problemów wychowawczych.

Śmierć P. A. przyniosła jego rodzinie nie dające się opisać straty moralne. Rodzice całkowicie załamali się psychicznie. Zmarły był ich ukochanym dzieckiem, do chwili obecnej nie mogą pogodzić z jego śmiercią. Tragiczna śmierć małoletniego P. A. wywarła smutek i poczucie olbrzymiej straty jego najbliższych. Na skutek przedmiotowego zdarzenia, życie rodziców zmarłego uległo całkowitej i nieodwracalnej zmianie. Utracili oni bowiem ukochanego syna, wobec którego żywili wielkie nadzieje, mieli swoje plany, na którego pomoc i wsparcie mogliby liczyć w późniejszym okresie swojego życia.

Na skutek śmierci dziecka stan zdrowia powodów uległ znacznemu pogorszeniu, a szok i wstrząs, jakiego doznali w związku z zupełnie niespodziewanym i tragicznym wydarzeniem, przełożyły się na jakość ich obecnej sytuacji życiowej.

Od czasu wypadku, rodzicom zmarłego towarzyszy stałe poczucie smutku, żalu i bezsensu dalszej egzystencji, stracili oni motywację do pracy i wszelkich uprzednio podejmowanych działań. W konsekwencji u powodów pojawiła się apatia i silne przygnębienie.

Tragiczna śmierć syna wywołała u powódki wstrząs psychiczny. M. A. do dnia dzisiejszego nie może pogodzić się z tragedią jaka dotknęła całą jej rodzinę. Powódka nieustannie myśli o wypadku w którym zginął jej syn, cierpi z powodu zaburzeń snu, nieustannie nawiedzają ją koszmary i stany lękowe, które uniemożliwiają wypoczynek w ciągu nocy. Cierpienia psychiczne powódki po dzień dzisiejszy są ogromne. Straciła ukochane dziecko i nadal nie może pogodzić się z tym faktem. Powódka cierpiała na bezsenność, przez długi czas opłakiwała zmarłego syna. W ciągu dnia była rozdrażniona, bez powodzenia próbowała oswoić się z nową sytuacją. Cierpienie potęgował widok dziecięcych ubrań syna oraz innych przedmiotów do niego należących. Nerwowość, stany lękowe oraz stres, w jakim powódka funkcjonowała przekładał się na jakość jej codziennego życia. Powódka miała problemy z wykonywaniem codziennych obowiązków, wymagała szczególnej uwagi i troski ze strony najbliższych, którzy również pogrążeni byli w żałobie. Miała trudności z odnalezieniem się w nowej - niezwykle trudnej sytuacji. Nie zajmowała się domem, nie dbała o porządek w stopniu, w jakim czyniła to w okresie sprzed wypadku. Nagła śmierć syna, który był zdrowym, aktywnym i sprawnym fizycznie dzieckiem, spowodowała u powódki nadmierne poczucie lęku o zdrowie i życie swoich najbliższych. Bezsilność i bezradność z powodu tego, iż nie może nic uczynić dla swojego dziecka odbiera jej chęć do życia. Powódka nie może pogodzić się z utratą ukochanego syna, z faktem, że już nigdy go nie zobaczy, nie będzie mogła się nim zajmować i patrzeć jak rośnie, uczy się, bawi, staje się nastolatkiem, a później dorosłym mężczyzną. Powódka, jako matka została pozbawiona największej radości - dziecka, z którym wiązała plany i nadzieje na przyszłość.

Podkreślono dalej, że dla każdej matki śmierć dziecka jest szczególną tragedią. Powódka w żaden sposób nie może ukończyć bólu po stracie syna. Po jego śmierci załamała się psychicznie, a nie mogąc sobie poradzić z ogromem tragedii jaka ją spotkała, powódka musiała skorzystać z porady psychologicznej. Ogromna tęsknota za dzieckiem, jest bez wątpienia ogromną krzywdą i tragedią dla każdego rodzica. Pustka i wielki żal jaki odczuwa powódka już na zawsze pozostaną w jej życiu, które nie wróci do poprzedniego stanu i harmonii.

Cierpienia psychiczne w związku ze śmiercią syna, stały się również udziałem powoda. Śmierć syna wywołała u powoda poczucie ogromnej straty. Tym większej, iż na co dzień był bardzo zżyty z synem, przyzwyczajony do jego stałej obecności. Syn był jego najmłodszym, ukochanym dzieckiem. Łączyły ich wspólne zabawy, spacerunki i zdobywanie nowych umiejętności. Powód był bardzo związany z synem, pokładał w nim nadzieje i miał wiele oczekiwań związanych z jego przyszłością. Powód uczył zmarłego umiejętności, które sam posiadał. Powód był dumny ze sposobu w jaki wychował syna.

Nagła śmierć dziecka, wywołała u powoda ogromną rozpacz i długotrwały wstrząs. Świadomość, iż syn zmarł na jego oczach, a ten nie potrafił mu pomóc, dodatkowo pogłębia negatywny stan samopoczucia psychicznego. W związku z zaburzeniami nerwowymi, zaistniałymi w wyniku śmierci syna, powód musiał podjąć leczenie psychologiczne.

Powód po śmierci ukochanego syna odczuwa przytłaczającą bezsilność. Myśl o tym, że już nigdy nie będzie mu dane zobaczyć P. i z nim porozmawiać, wywołuje u niego głęboki smutek i przygnębienie. Powód został postawiony w obliczu tragedii i niezrozumiałej dla niego straty. Kondycja psychiczna powoda jest zła, śmierć dziecka to najgorsze, co mogło go w życiu spotkać. Nie wyobraża sobie większego bólu i cierpienia niż to, którego właśnie doświadcza. Powód do dziś odczuwa brak energii, bezradność oraz bezsilność, nadal nie może poradzić sobie ze świadomością utraty ukochanego syna często widzi przed oczami wypadek, w którym zginął P. A..

Na skutek śmierci syna, życie powodów uległo całkowitej zmianie. Rodzice dzielili się z synem radościami smutkami, towarzyszyli mu od dzieciństwa, on natomiast darzył ich głębokim szacunkiem i pomagał w wielu czynnościach życia codziennego. Powodowie do dziś nie mogą pogodzić się z myślą, że już nigdy nie zobaczą syna.

Świadomość śmierci ukochanego dziecka niezwykle negatywnie odbiła się na stanie zdrowia psychicznego i aktywności życiowej powodów. Od czasu wypadku powodom towarzyszy poczucie smutku i braku wiary w możliwość normalnego funkcjonowania. Tragiczna śmierć syna wywarła również duży wpływ na stan psychiczny powodów. Stała odczuwają pustkę po stracie dziecka, które było przy nich, któremu poświęcali uwagę i czas i które kochali ponad wszystko. Rodzice zmarłego nie radzą sobie ze świadomością śmierci P..

W ocenie powodów wszelkie okoliczności sprawy, a przede wszystkim więź jaka łączyła powodów ze zmarłym synem oraz ich stosunki rodzinne, wskazują na to, iż krzywdę osobistą powodów należy oceniać bardzo wysoko.

Następnie stwierdzono, że zadośćuczynienie za krzywdę powstałą w wyniku śmierci P. A. na rzecz jego rodziców M. i E. A., nie może stanowić kwoty niższej niż 150.000,00 zł. Z uwagi na okoliczność wypłaty w toku postępowania likwidacyjnego na rzecz każdego z powodów po 15.000,00 zł powodowie dochodzą z tego tytułu kwoty 135.000,00 zł na rzecz każdego z nich. Strona powodowa określiła wysokość odszkodowania pismem z dnia 18.06.2013 r., dlatego też zgodnie z art. 817 § 1 k.c. odsetki dochodzone są od dnia 19.07.2012 r.

Uzasadniając roszczenie o zwrot kosztów pogrzebu P. A. na rzecz E. A., powodowie podali, że w związku z pogrzebem i pochówkiem P. A., powód poniósł następujące koszty:

- ofiara dla księdza 1.000,00 zł,
- ofiara dla organisty 200,00 zł,
- ofiara dla kościelnego 200,00 zł,
- wiązanka na trumnę, kwiaty i wieńce 340,00 zł,
- koszt zakupu odzieży dla zmarłego 418,00 zł,
- koszt zakupu odzieży żałobnej dla ojca i braci zmarłego 737,50 zł,
- koszt zakupu odzieży żałobnej dla matki zmarłego (garsonka) 350,00 zł,
- koszt zakupu odzieży żałobnej dla siostry zmarłego (sukienka) 150,00 zł,
- koszt przyjęcia rodziny po pogrzebie 500,00 zł,
- koszt wybudowania nagrobku 3.000,00 zł,
- koszt związany z wynajęciem samochodu i kierowcy - przywóz uczestników pogrzebu 500,00 zł,
- koszt związany z dojazdami do szpitala i załatwienie formalności pogrzebu 30,78 zł,
- koszt zakupu trumny 990,00 zł,
- koszt związany z wynajęciem karawanu pogrzebowego 430,00 zł,

Łącznie: 8.846,28 zł.

Powodowie podnieśli, że w ramach obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, ubezpieczyciele na podstawie art. 446 § 1 k.c. zobligowani są do wypłaty m.in. kosztów pogrzebu ofiar wypadków. Należą się one temu, kto je poniósł.

Koszty pogrzebu obejmują wydatki odpowiadające zwyczajom panującym w środowisku, do którego zmarły należał. Do wydatków tych zalicza się: koszty przewiezienia zwłok, nabycia i urządzenia grobu, wystawienia nagrobka odpowiadającego zwyczajom środowiska. Do kosztów tych można zaliczyć umiarkowany wydatek poniesiony na zakup niezbędnej odzieży żałobnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 lipca 2008 r., VI ACa 64/2008).

Wobec powyższego, żądanie powoda dotyczące zwrotu w pełnej wysokości kosztów pochówku jest w ich ocenie całkowicie zasadne.

W związku z tym, iż w toku postępowania likwidacyjnego strona pozwana wypłaciła tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i kosztów postawienia nagrobka odszkodowanie w kwocie 4.407,75 zł, powód E. A. dochodzi zwrotu kwoty 4.438,53 zł, która została pomniejszona o 50%, w związku z przyczynieniem się zmarłego małoletniego P. A. do zaistniałego zdarzenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na uzasadnienie podano, że roszczenia powodów są bezzasadne i powinny ulec oddaleniu. Powodowie dochodzą zapłaty wskazanych w pozwie kwot w związku z wypadkiem jaki miał miejsce w dniu 14.05.2013 roku w miejscowości L., w wyniku którego śmierć poniósł syn powodów. Pozwany przyjął odpowiedzialność za skutki zaistniałego zdarzenia i po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego przyznał na rzecz powoda E. A. kwotę 30.000 zł i na rzecz M. A. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna i kwotę 8.815,51 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego oraz zbadaniu całokształtu okoliczności sprawy, uznał iż odpowiednią kwotą tytułem zadośćuczynienia będzie suma po 15.000 zł dla każdego z powodów z tytułu zadośćuczynienia i kwota 4.407,75 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu, przy czym ustalona kwota wynika z pomniejszenia o 50% w związku z przyczynieniem się zmarłego do powstania szkody /tu też nienależyta opieka ojca nad małoletnim synem/.

Na podstawie art. 362 k.c. przyznane powodom odszkodowanie uległo odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia przyczynienia się zmarłego /czy też ojca, który sprawował opiekę/ do zwiększenia szkody.

Podano dalej, że z ustaleń dokonanych w toku postępowania karnego oraz likwidacyjnego wynika, iż zmarły 8-letni P. A. poruszając się rowerem wymusił pierwszeństwo przejazdu wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, co miało wpływ na zaistnienie wypadku, a w ocenie pozwanego miało wpływ na rozmiar zaistniałej szkody. Zatem należy stwierdzić, iż ojciec nie dołożył należytej staranności w zakresie sprawowania opieki nad małoletnim synem, co skutkowało przyczynieniem się do powstania szkody.

Istnienie adekwatnego związku przyczynowego między powstałą szkodą, a zachowaniem poszkodowanego stanowi wystarczającą przesłankę do stwierdzenia, że poszkodowany przyczynił się do powstania szkody. Ponadto stanowisko judykatury wymaga, aby poza istnieniem adekwatnego związku przyczynowego, zachowanie poszkodowanego było dotknięte obiektywną nieprawidłowością, niezgodnością z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania (wyrok SN z 14 lutego 2001 r., I PKN 248/00, OSNP 2002, Nr 21, poz. 522; uchwała SN (7) z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC 1976, Nr 7-8, poz. 151).

Pozwany wskazał następnie, że powodowie domagają się zasądzenia od pozwanego kwoty po 135.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w oparciu o art. 446 § 4 k.c. Zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej i obejmuje swym zakresem wszelkie cierpienia fizyczne i psychiczne, które nie mogą być bezpośrednio przeliczone na pieniądze. Ustawodawca nie wprowadza jednak żadnych sztywnych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia, pozostawiają to zagadnienie w całości uznaniu sędziowskiemu. W przypadku roszczenia bazującego na przeżyciach związanych ze śmiercią osoby bliskiej zadośćuczynienie jest roszczeniem o charakterze ściśle niemajątkowym, mającym za zadanie kompensację doznanej krzywdy. Roszczenie nie ma na celu wyrównania straty poniesionej przez członków najbliższej rodziny zmarłego, lecz ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości. Ma także na celu złagodzenie cierpienia wywołanego utratą osoby bliskiej. Zdaniem pozwanego wydaje się zawodnym stosowanie prostej analogii do art. 445 § 1 k.c. przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia dochodzonego na podstawie art. 446 k.c., gdyż dotyczy on zadośćuczynienia dla samych poszkodowanych, tj. osób, które bezpośrednio doznały uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Wysokość zadośćuczynień przyznawanych na podstawie art. 445 § 1 k.c. jest uzależniona od wielu elementów wpływających na tę postać kompensaty szkody niemajątkowej. Nie występuje tutaj choćby trwały uszczerbek na zdrowiu, uwzględniany

przy zadośćuczynieniu za krzywdę będącą następstwem uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Przepis art. 446 § 4 k.c. nie wiąże bowiem wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych, choć ewentualny uszczerbek na zdrowiu również ma pewne znaczenie. Jednakże co do zasady mierzenie skali cierpienia osoby, która nie doznała uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, pozostaje poza możliwościami dowodowymi sądu i zakładu ubezpieczeń. Kwestie rozmiaru uczuć i przywiązania czy też ich braku można ustalać jedynie niejako posiłkowo, jako że nie ma obiektywnych mierników pozwalających to ocenić. Przede wszystkim trudno zakładać, aby ustawodawca „premiował” czy „nagradzał” osoby o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujące intensywniej na sytuację traumatyczną, a gorzej traktował roszczenia osób o osobowości zamkniętej, kumulującej w sobie wewnętrzne emocje. Kryterium bólu i cierpienia jest więc nieprzydatne w praktyce sądowej i wydaje się słuszne, że kodeks cywilny nie odwołuje się do niego, zakładając, że utrata osoby najbliższej zawsze wywołuje ból.

Jeżeli zadośćuczynienie ma kompensować nie tyle doznany ból spowodowany śmiercią osoby bliskiej, lecz przedwczesną utratę członka rodziny, to najwyższe zadośćuczynienia powinny być zasądzane na rzecz osób, które na skutek śmierci stały się samotne, bez rodziny. W taki sposób należy potraktować roszczenia rodziców, którzy utracili ostatnie (jedyne) dziecko i nie będą mogli już mieć własnych dzieci. W każdym wypadku wysokość zadośćuczynienia powinna zostać ustalona z uwzględnieniem tej okoliczności, iż śmierć każdej osoby jest zdarzeniem pewnym, które prędzej czy później musi nastąpić. Tym samym zadośćuczynienie powinno rekompensować w istocie jedynie wcześniejszą utratę członka rodziny, a nie sam fakt utraty. Sąd orzekając w przedmiocie takiego żądania musi uwzględnić kompensacyjny charakter zadośćuczynienia i rodzaj naruszonego dobra - ciężar gatunkowy poszczególnych dóbr osobistych nie jest bowiem jednakowy i nie wszystkie dobra osobiste zasługują na jednakowy poziom ochrony za pomocą środków o charakterze majątkowym. Ponadto sąd powinien zbadać nasilenie złej woli sprawcy oraz celowość zastosowania tego środka, wola sprawcy nie obejmowała tak tragicznego skutku jego działania. Przekłada się to zarówno na możliwość zasądzenia zadośćuczynienia w konkretnej sprawie, jak na jego wysokość.

Pozwany podniósł także, że stan majątkowy zobowiązanego do naprawienia szkody nie jest brany pod uwagę przy orzekaniu w przedmiocie przyznania poszkodowanemu odpowiedniej sumy pieniężnej czy to tytułem stosownego odszkodowania czy to tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Dobra sytuacja materialna dłużnika pozostaje bez znaczenia dla ustalenia wysokości wyrządzonej szkody jak i rozmiaru jej kompensaty. Jedynie przy ograniczaniu zakresu obowiązku naprawienia szkody, ale tylko między osobami fizycznymi (art. 440 k.c.) oraz przy waloryzacji sądowej (art. 358 § 3 k.c.), stan majątkowy dłużnika i wierzyciela jest przedmiotem oceny sądu orzekającego. Reasumując, Sąd w niniejszej sprawie nie powinien uwzględnić silnej pozycji ekonomicznej pozwanego jako jednego z argumentów przemawiających za określeniem należnych powodce świadczeń pieniężnych (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 14.04.2010 r., I Aca 178/10, Gazeta Prawna 2011/29/15).

Końcowo wskazano, że z uwagi na toczący się między stronami spór w zakresie wysokości zadośćuczynienia i fakt, że ustalenie wysokości zadośćuczynienia należy do Sądu orzekającego, odsetki od dnia 19.07.2013 r. nie znajdują uzasadnienia. Dopiero materiał dowodowy zgromadzony w niniejszym postępowaniu może posłużyć za podstawę uznania roszczenia powoda i powódki za uzasadnione. Wymagalność tego świadczenia powstanie więc dopiero w dniu wyrokowania. Takie stanowisko znajduje również oparcie w linii orzecznictwa. Ustalanie, w razie sporu, wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jego jednorazowość, a także waloryzacyjny charakter odsetek uzasadnia przyznanie odsetek ustawowych od zadośćuczynienia od daty wyrokowania przez sąd pierwszej instancji (tak SN w wyroku z dnia 04.09.1998 r., II CKN 875/97, nie publ.; z dnia 09.01.1998 r., III CKN 301/97, nie publ.; z dnia 09.09.1999 r., II CKN 477/98). Zasądzenie należności odsetkowych od daty wcześniejszej aniżeli data wydania wyroku spowodowałoby niejako dwukrotne uwzględnienie tego samego kryterium, jakim jest upływ czasu, przy ustaleniu wysokości zadośćuczynienia. Zdaniem pozwanego takie rozstrzygnięcie doprowadziłoby do wypłaty łącznej kwoty w nadmiernej wysokości, nieodpowiedniej do rozmiaru krzywdy doznanej przez osobę zgłaszającą roszczenie, odsetki mają przecież waloryzacyjny charakter. Waloryzacyjny zaś aspekt odsetek prowadzi w rezultacie do dalszego faktycznego powiększenia kwoty przyznanego zadośćuczynienia pieniężnego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 14 maja 2013 r. w miejscowości L. woj. (...) doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć poniósł P. A., syn powodów.

Około godz. 19 J. M. kierując samochodem osobowym N. (...) przejeżdżał przez wieś L. w terenie zabudowanym z prędkością nie mniejszą niż 115 km/h. Zbliżał się do skrzyżowania z drogą powiatową, oznakowaną pionowym znakiem informacyjnym "przeście dla pieszych" wraz z tabliczką T-27 oznaczającą, że przeście jest szczególnie uczęszczane przez dzieci. W okolicy skrzyżowania znajdowały się zabudowania prywatne oraz kościół.

W tym czasie drogą publiczną - ul. (...) zbliżali się do skrzyżowania rowerzyści – powód E. A. i jego ośmioletni syn P. A.. P. A. był dzieckiem upośledzonym umysłowo w stopniu umiarkowanym, potrafił i lubił jeździć na rowerze, wiedział, że na drodze trzeba uważać, powodowie uczyli go bowiem zasad bezpieczeństwa na drodze, nie znał jednak obowiązujących przepisów ruchu drogowego i nie był tak rezolutny jak inne dzieci w jego wieku. P. A. jechał jako pierwszy, pomimo nawoływań ojca, który chciał go zatrzymać „uciekł ojcu”, nie zatrzymał się przed skrzyżowaniem, nie ustąpił pierwszeństwa samochodowi nadjeżdżającemu drogą z pierwszeństwem przejazdu i wjechał na drogę główną. Prędkość z jaką poruszał się J. M. uniemożliwiła mu podjęcie skutecznych manewrów obronnych. Przystąpił do hamowania z prędkości ok. 115 km/h, skręcił kierownicą w lewo by uniknąć zderzenia z nadjeżdżającym z prawej strony rowerem. Wskutek gwałtownego hamowania i skrętu kierownicy, koła samochodu zostały zablokowane bo pojazd nie posiadał systemu ABS. Samochód został wprowadzony w boczny poślizg, a J. M. zaciągnął hamulec awaryjny, co spowodowało zablokowanie tylnych kół i przyczyniało się do jeszcze bardziej wzmożonego bocznego znoszenia i całkowitej utraty panowania nad pojazdem.

P. A. został uderzony prawymi tylnymi drzwiami N. w obrębie skrzyżowania na lewym pasie ruchu N. – bliżej osi jezdni. Wskutek uderzenia doznał licznych wielonarządowych obrażeń – stłuczenia i rozplątowania płuc, stłuczenia serca, naderwania otrzewnej, złamania obydwu obojczyków i kończyn, złamania żeber po stronie lewej i kości łonowej lewej. P. A. pomimo podjętej reanimacji, zmarł w szpitalu na skutek stłuczenia mózgu między mostem a rdzeniem przedłużonym.

Pokrzywdzony P. A. nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi poruszającemu się drogą główną, gdyby jednak kierujący pojazdem jechał z prędkością 50 km/h administracyjnie dopuszczalną w terenie zabudowanym, do wypadku by nie doszło, J. M. zatrzymałby bowiem pojazd przed rowerzystą.

(dowód: opinia nr (...) z dnia 12.07.2013 r. Biura (...) w L. sporządzona przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. K. na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie w sprawie 2 Ds. 423/13/SP(c) zalegająca w akta Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w L. w sprawie II K 602/12 – k. 74-89, zeznania powoda E. A. złożone na rozprawie w dniu 26.11.2014 r. – k. 141/2, zeznania powódki M. A. złożone na rozprawie w dniu 26.11.2014 r. – k. 141/2)

Prawomocnym wyrokiem z dnia 24 października 2013 roku, sygn. akt VII K 602/12, Sąd Rejonowy w Jarosławiu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w L. uznał oskarżonego J. M. za winnego tego, że w dniu 14 maja 2013 roku w L. woj. (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc samochodem osobowym marki N. z prędkością większą od administracyjnie dopuszczalnej o 65 km/h nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do potrącenia małoletniego rowerzysty P. A., który wyjechał na drogę z pierwszeństwem z drogi podporządkowanej nie ustępując pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi N. o nr rej. (...), w wyniku czego nieumyślnie spowodował wypadek w wyniku którego, wskutek masywnego urazu wielonarządowego z decydującym o bezpośredniej przyczynie zgonu stłuczeniem mózgu między mostem a rdzeniem przedłużonym, poniósł śmierć pokrzywdzony P. A., tj. przestępstwa z art. 177 § 2 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk skazał go na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby czterech lat.

(dowód: wyrok Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w L. z dnia 24.10.2013 r. zalegający w akta Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w L. w sprawie II K 602/12 – k. 159-160, wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu II Wydział Karny z dnia 11 marca 2014 r. w sprawie II Ka 30/14, zalegający w akta Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w L. w sprawie II K 602/12 – k. 209-210)

P. A. w chwili śmierci miał 8 lat i był najmłodszym synem powodów. Uczęszczał do klasy „o”. Od pierwszego roku życia był on zakwalifikowany do osób niepełnosprawnych z powodu upośledzenia umysłowego i wymagał pomocy innych osób w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji w sposób przewyższający wsparcie potrzebne innym osobom w jego wieku. Był samodzielny w codziennych czynnościach, sam się mył, cesał, ubierał i spożywał posiłki, miał jednak trudności z rozumowaniem i zapamiętywaniem oraz mówił niewyraźnie, co utrudniało mu edukację szkolną.

Od lutego 2012 r. był objęty pomocą psychologiczno – pedagogiczną Poradni P. – Pedagogicznej w L. z powodu trudności edukacyjnych. Był bardzo związany emocjonalnie z matką, która dbała o jego leczenie i proces wychowawczy. Na badania zawsze przyjeżdżał z matką, która utrzymywał regularny kontakt ze szkołą syna i korzystała z konsultacji stanu zdrowia dziecka u lekarza neurologa.

Z powodu zaburzonego rozwoju intelektualnego i braku gotowości szkolnej P. A. był odroczonej w rozpoczęciu nauki w pierwszej klasie. We wrześniu 2013 r. miał rozpocząć naukę w szkole podstawowej.

W kwietniu 2013 r. chłopiec był poddany kompleksowej diagnozie psychologicznej, pedagogicznej, logopedycznej i lekarskiej w celu zgromadzenia dokumentacji koniecznej do wydania orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego na pierwszym etapie edukacyjnym. W dniu 30 kwietnia 2013 r. wszczęto postępowanie wymagane do wydania orzeczenia. W dniu 10 maja 2013 r. odbyło się posiedzenie zespołu orzekającego, na którym zespół przychylił się do wniosku rodziców i orzekł potrzebę kształcenia specjalnego P. A.. Z powodu śmierci dziecka procedurę wstrzymano i orzeczenie nie zostało wydane.

W prognozie psychologicznej P. A. stwierdzono upośledzenie umysłowe w stopniu umiarkowanym. W sferze emocjonalnej chłopiec osiągnął niepełną dojrzałość, na trudności reagował wycofaniem i płaczem. Był dzieckiem wymagającym specjalnej troski i tę troskę, miłość i opiekę rodzice zapewniali mu w takim zakresie w jakim potrzebował. Powodowie – rodzice P. A. korzystali z dostępnej pomocy placówek oświatowych, lekarskich i pomocy społecznej dla syna.

Ze swoimi bliskimi P. A. łączyły silne więzi emocjonalne. Był dzieckiem pogodnym, obdarzał wszystkich swoim entuzjazmem. Powodowie byli dumni z syna.

(dowód: orzeczenie o niepełnosprawności P. A. wydane przez (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w J. z dnia 17.10.2012 r. – k. 100, opinia Nr (...) Poradni P.-Pedagogicznej w L. z dnia 13.12.2013 r. – k. 101, zeznania powoda E. A. złożone na rozprawie w dniu 26.11.2014 r. – k. 141/2, zeznania powódki M. A. złożone na rozprawie w dniu 26.11.2014 r. – k. 141/2)

Powód E. A. ma 47 lat, posiada wykształcenie podstawowe, jest lakiernikiem, pracuje od 6 lat w Zakładzie Pracy (...) za wynagrodzenie w kwocie około 1.300 zł netto miesięcznie. Jest ojcem trojga dzieci, mieszka z rodziną. Poważniej w życiu nie chorował.

Śmierć syna P. A. spowodowała pogorszenie stanu zdrowia psychicznego powoda E. A.. Powód przeżył szok psychiczny, syn zginął bowiem na jego oczach, a powód nie potrafił mu pomóc. Po jego śmierci ogarnęła go rozpacz, smutek, przygnębienie i poczucie bezsilności. Powód był bardzo związany emocjonalnie z synem, z nim wspólnie spał i spędzał czas po pracy. Łączyły ich wspólne zabawy, spacer, razem chodzili na mecze, do kościoła.

Po śmierci syna powód załamał się psychicznie, ale dusił emocje w sobie, musiał „zaciśnąć zęby, bo ma przecież jeszcze dzieci”. Był jedynym żywicielem rodziny i nie mógł się załamać, musiał pracować i zapewnić rodzinie byt. Musiał

szybko wrócić do codziennych obowiązków, gdyż ma rodzinę i musi o nią zadbać. Wiedział, że musi się pogodzić ze stratą dziecka, że strata ta jest nieodwracalna i że sytuacji tej nie da się odwrócić, ale miał uczucie bezsilności i pustki.

Z powodu zaburzeń nerwowych spowodowanych przeżyciami po tragicznej śmierci syna, powód podjął leczenie u lekarza internisty, sam zaś w miarę możliwości dodawał jeszcze wsparcia żonie.

Po chwili obecnej powód nie pogodził się ze śmiercią syna. Syn zginął na jego oczach, ponadto powód często przechodzi tą drogą, na której zginął syn i wszystko mu się przypomina. Powód często wspomina syna i myśli o wypadku, w którym zginął. Ma zaburzony sen, budzi się w nocy, nie może zasnąć. Odczuwa brak energii, bezradność, bezsilność. Niemal codziennie chodzi na cmentarz i pali znicze.

W domu powodów znajdują się zdjęcia syna i pamiątki po zmarłym. Powód często rozmawia o zmarłym synu.

Cierpienie, krzywda osobista i przeżywanie żałoby wpłynęły dezintegrująco na codzienne funkcjonowanie powoda, ale dzięki swojej postawie pełnej troski o rodzinę, bez większych problemów wrócił do codziennego funkcjonowania, nie różniącego się od tego przed śmiercią syna. Jego proces przeżywania żałoby zakończył się.

(dowód: zaświadczenie lekarskie wydane przez (...) Sp. z o. o. (...) Przychodnia (...) w L. z dnia 28.06.2013 r. – k. 42, zaświadczenie o zarobkach pracownika – k. 50, opinia psychologiczna biegłej sądowej psychologa klinicznego mgr K. B. z dnia 20.08.2014 r. dotycząca powoda E. A. – k. 108-110, zeznania powoda E. A. złożone na rozprawie w dniu 26.11.2014 r. – k. 141/2, zeznania powoda E. A. złożone na rozprawie w dniu 26.11.2014 r. – k. 141/2)

Powódka M. A. ma 42 lata, posiada wykształcenie zawodowe, jest piekarzem. Wcześniej nie pracowała zawodowo, do dnia 11 lutego 2014 r. była zarejestrowana jako osoba bezrobotna, zajmuje się wychowaniem trojga dzieci, aktualnie w wieku 13, 12 i 6 lat. Pobiera zasiłek rodzinny oraz dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w L. w kwocie łącznie 398,00 zł miesięcznie. Od lutego 2014 r. pobiera świadczenie pielęgnacyjne na syna D. A. w kwocie 620 zł miesięcznie, którego niepełnosprawność datuje się od dnia 15 stycznia 2013 r.

Powódka poważniej w życiu nie chorowała, od 2008 r. leczy się z powodu nadciśnienia tętniczego.

Śmierć syna P. A. była dla powódki M. A. szokiem i spowodowała pogorszenie jej stanu psychicznego. Powódka była bardzo silnie związana emocjonalnie z dzieckiem, wozila syna do lekarzy, jeździła z nim do psychologów, zawozila i odbierała go z przedszkola, angażowała się we wszelkie inicjatywy przedszkolne, uczyła go wierszyków, pomagała mu w nauce i spędzała z nim czas.

Po stracie dziecka ogarnęła ją wielka rozpacz, tęsknota, niepokój, smutek, uczucie pustki i bezsilności. Załamała się psychicznie, ale musiała być silna, musiała żyć dla dzieci i dla męża. Musiała zająć się domem i dziećmi, ponieważ obawiała się, żeby się „nie załamały”. Przy dzieciach starała się nie okazywać rozpacz, chciała stworzyć im prawidłową atmosferę do rozwoju. (...) udzielał jej mąż, który rozmawiał z nią i uspokajał ją.

Po śmierci syna powódka trzykrotnie była u psychologa w ramach pomocy w rodzinie w Gminie. Spotkania te pomogły jej, gdyż mogła porozmawiać o swoich przeżyciach. Pomogły jej również rozmowy z koleżanką.

Powódka tłumaczy sobie śmierć syna tym, że widocznie „pan Bóg go potrzebował”.

Do dziś powódka „ma uraz” na sygnał karetki, śni jej się zmarły syn, ciągle myśli o zmarłym, zdając sobie sprawę z tego, że to co się wydarzyło jest nieodwracalne. Niemal codziennie chodzi na cmentarz, stawia kwiaty i pali znicze na grobie syna, „bo to wszystko co może mu w tej chwili dać”.

W domu powodów znajdują się zdjęcia syna i pamiątki po zmarłym. Powódka nadal trzyma jego ciuszki i bućki. Często rozmawia o zmarłym synu.

Śmierć syna P. spowodowała przejściowe pogorszenie stanu psychicznego u powódki M. A.. Informacja o śmierci dziecka spowodowała wystąpienie najgłębszych negatywnych uczuć rozpaczy, smutku, bólu psychicznego, jaki dotyka matkę po śmierci dziecka. Przeżywała uczucie bezsilności, pustki i osamotnienia. W przeżyciu tego stanu pomógł jej mąż i koleżanka, a głównie motywowały ją obecne przy niej dzieci. Dla nich jak twierdzi musi być silna, nie może się załamywać. Jej proces przeżywania żałoby zakończył się.

Powódka wróciła do sprawnego funkcjonowania w rodzinie po śmierci syna. Motywują ją do tego pozostałe dzieci i mąż.

(dowód: zaświadczenie lekarskie wydane przez (...) Sp. z o. o. (...) Przychodnia (...) w L. z dnia 19.06.2013 r. – k. 51, decyzja Wójta Gminy L. z dnia 19.02.2014 r., (...)R.524.2.214.AO – k. 52-53, zaświadczenie Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w L. z dnia 18.03.2014 r. – k. 54, opinia psychologiczna biegłej sądowej psychologa klinicznego mgr K. B. z dnia 20.08.2014 r. dotycząca powódki M. A. – k. 111-114, zeznania powódki M. A. złożone na rozprawie w dniu 26.11.2014 r. – k. 141/2)

W związku z organizacją pogrzebu syna P. A. powód E. A. poniósł wydatki w kwocie 8.846,28 zł, w tym:

- ofiara dla księdza 1.000,00 zł,
- ofiara dla organisty 200,00 zł,
- ofiara dla kościelnego 200,00 zł,
- wiązanka na trumnę, kwiaty i wieńce 340,00 zł,
- koszt zakupu odzieży dla zmarłego 418,00 zł,
- koszt zakupu odzieży żałobnej dla ojca i braci zmarłego 737,50 zł,
- koszt zakupu odzieży żałobnej dla matki zmarłego (garsonka) 350,00 zł,
- koszt zakupu odzieży żałobnej dla siostry zmarłego (sukienka) 150,00 zł,
- koszt przyjęcia rodziny po pogrzebie 500,00 zł,
- koszt wybudowania nagrobku 3.000,00 zł,
- koszt związany z wynajęciem samochodu i kierowcy - przywóz uczestników pogrzebu 500,00 zł,
- koszt związany z dojazdami do szpitala i załatwienie formalności pogrzebu 30,78 zł,
- koszt zakupu trumny 990,00 zł,
- koszt związany z wynajęciem karawanu pogrzebowego 430,00 zł.

(dowód: faktura VAT (...) wystawiona przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe (...) B. D. – k. 43, faktura VAT nr (...) wystawiona przez Zakład Usługowo Handlowy (...) – k. 44, faktura VAT nr (...) wystawiona przez I. Zakład Pracy (...) – k. 45, paragony fiskalne z dnia 15.05.2013 r. i 16.05.2013 r. – k. 44, zeznania powoda E. A. złożone na rozprawie w dniu 26.11.2014 r. – k. 141/2)

Samochód osobowy marki N. o nr rej. (...), którym kierował J. M., posiadał aktualną, zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń, umowę obowiązkowego ubezpieczenia pojazdów mechanicznych.

Pismem z dnia 18 czerwca 2013 r. powodowie zgłosili szkodę ubezpieczycielowi i wniesli o wypłatę na rzecz:

- powódki M. A. – tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna kwoty 150.000 zł,
- powoda E. A. - tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna kwoty 150.000 zł,
- powoda E. A. – tytułem zwrotu kosztów pochówku zmarłego syna kwoty 7.426,28 zł.

Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i z tego tytułu decyzją z dnia 27 czerwca 2013 r. przyznał na rzecz powoda E. A. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna oraz kwotę 5.815,51 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i na rzecz powódki M. A. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna, kwoty te jednak pomniejszył o 50% w związku z przyczynieniem się zmarłego do powstania szkody i wypłacił na rzecz powoda E. A. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 2.907,75 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu oraz na rzecz powódki M. A. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

Ostateczną decyzją z dnia 14 stycznia 2014 r. pozwany przyznał na rzecz powoda E. A. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna oraz kwotę 8.815,51 zł, w tym 5.815,51 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i 3.000 zł tytułem zwrotu kosztów nagrobka oraz na rzecz powódki M. A. kwotę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna, kwoty te jednak pomniejszył o 50% w związku z przyczynieniem się zmarłego do powstania szkody i ostatecznie wypłacił na rzecz powoda E. A. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia i kwotę 4.407,75 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i nagrobka oraz na rzecz powódki M. A. kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

(dowód: zgłoszenie szkody z dnia 18.06.2013 r. – k. 15-20, dokumentacja zalegająca w aktach szkodowych Nr PL (...), w szczególności decyzje z dnia 27.06.2013 r. i z dnia 14.01.2014 r.)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie:

dowodów z dokumentów urzędowych i prywatnych – takich jak: zgłoszenie szkody z dnia 18.06.2013 r. – k. 15-20, zaświadczenie lekarskie wydane przez (...) Sp. z o. o. (...) Przychodnia (...) w L. z dnia 28.06.2013 r. – k. 42, faktura VAT (...) wystawiona przez Przedsiębiorstwo Produkcyjno – Handlowo – Usługowe (...) B. D. – k. 43, faktura VAT nr (...) wystawiona przez Zakład Usługowo Handlowy (...) – k. 44, faktura VAT nr (...) wystawiona przez I. Zakład Pracy (...) – k. 45, paragony fiskalne z dnia 15.05.2013 r. i 16.05.2013 r. – k. 44, zaświadczenie o zarobkach pracownika – k. 50, zaświadczenie lekarskie wydane przez (...) Sp. z o. o. (...) Przychodnia (...) w L. z dnia 19.06.2013 r. – k. 51, decyzja Wójta Gminy L. z dnia 19.02.2014 r., (...)R.524.2.214.AO – k. 52-53, zaświadczenie Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w L. z dnia 18.03.2014 r. – k. 54, orzeczenie o niepełnosprawności P. A. wydane przez (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w J. z dnia 17.10.2012 r. – k. 100, opinia Nr (...) Poradni P.-Pedagogicznej w L. z dnia 13.12.2013 r. – k. 101, opinia nr (...) z dnia 12.07.2013 r. Biura (...) w L. sporządzona przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. K. na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie w sprawie 2 Ds. 423/13/SP(c) zalegająca w akta Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w L. w sprawie II K 602/12 – k. 74-89, wyrok Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w L. z dnia 24.10.2013 r. zalegający w akta Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w L. w sprawie II K 602/12 – k. 159-160, wyrok Sądu Okręgowego w Przemyślu II Wydział Karny z dnia 11 marca 2014 r. w sprawie II Ka 30/14, zalegający w akta Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w L. w sprawie II K 602/12 – k. 209-210, dokumentacja zalegająca w aktach szkodowych Nr PL (...), w szczególności decyzja z dnia 01.07.2013 r. i z dnia 14.01.2014 r. - opinii psychologicznej biegłej sądowej psychologa klinicznego mgr K. B. z dnia 20.08.2014 r. dotyczącej powoda E. A. – k. 108-110, opinii psychologicznej biegłej sądowej psychologa klinicznego mgr K. B. z dnia 20.08.2014 r. dotyczącej powódki M. A. – k. 111-114, zeznania powoda E. A. złożone na rozprawie w dniu 26.11.2014 r. – k. 141/2, zeznania powódki M. A. złożone na rozprawie w dniu 26.11.2014 r. – k. 141/2.

Wyżej powołane dokumenty urzędowe i prywatne sporządzone zostały w przepisanej formie przez powołane do tego organy w zakresie ich działania. Dokumenty urzędowe, zostały sporządzone przez osoby kompetentne w zakresie ich urzędowych obowiązków, a ich autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Podobnie żadna ze stron nie zaprzeczyła prawdziwości dokumentów prywatnych i pochodzenia zawartych w nich oświadczeń.

Wiarygodność tych dokumentów nie budziła wątpliwości Sądu, stąd uznane zostały za w całości polegające na prawdzie, odnośnie dokumentów urzędowych - w zakresie tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.), a odnośnie dokumentów prywatnych - w zakresie faktu złożenia oświadczeń zawartych w dokumentach przez osoby je podpisujące (art. 245 k.p.c.).

Opinie psychologiczne biegłej sądowej psychologa klinicznego mgr K. B. z dnia 20.08.2014 r. na okoliczność ustalenia jakie skutki dla stanu psychicznego powodów E. A. i M. A. spowodowała śmierć ich syna, jakich negatywnych przeżyć związanych z jego stratą powodowie doznali, jak cierpienie, krzywda osobista i przeżywanie żałoby wpłynęło na życie powodów i ich codzienne funkcjonowanie, uznał Sąd za rzetelne i wiarygodne. Opinie te sporządzone zostały w oparciu o analizę akt sprawy oraz badania psychologiczne powodów przeprowadzone w dniu 20.08.2014 r. i odpowiadają szczegółowo na postawione przez Sąd pytania. Nie były one również kwestionowane przez żadną ze stron, skoro żadna nie wносиła do nich zastrzeżeń ani nie wносиła o przeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii sporządzonej przez innego psychologa. W konsekwencji Sąd nie znalazł podstaw by odmówić im waloru wiarygodności.

Sąd dopuścił również dowód z opinii nr (...) z dnia 12.07.2013 r. Biura (...) w L. sporządzonej przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. K. na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie w sprawie 2 Ds. 423/13/SP(c) zalegającej w akta Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w L. w sprawie II K 602/12, w której biegły wskazał, że co prawda jest oczywiste, że pokrzywdzony P. A. nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi poruszającemu się drogą główną, jednak J. M. przekroczył świadomie prędkość administracyjnie dozwoloną o 65 km/h i tym samym pozbawił się jakichkolwiek szans na uniknięcie wypadku. Przy dozwolonej prędkości 50 km/h w ogóle do wypadku by nie doszło, bo J. M. bez żadnego problemu zatrzymałby pojazd daleko przed rowerzystą.

Za wiarygodne uznał Sąd również zeznania przesłuchanego w sprawie powoda E. A. i powódki M. A., którzy w sposób szczerzy, wiarygodny i spójny zeznali o swoim życiu przed i po śmierci syna P. A., związku emocjonalnym z synem oraz konsekwencjach związanych z następstwami wypadku dla ich zdrowia i dalszego życia.

Na zasadzie art. 217 § 3 k.p.c. Sąd oddalił wniosek dowodowy złożony w odpowiedzi na pozew o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ruchu drogowego, wobec bowiem dopuszczenia w sprawie dowodu z opinii nr (...) z dnia 12.07.2013 r. Biura (...) w L. sporządzonej przez biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych P. K. na zlecenie Prokuratury Rejonowej w Lubaczowie w sprawie 2 Ds. 423/13/SP(c) zalegającej w akta Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w L. w sprawie II K 602/12 oraz jednoznacznej treści wyroku Sądu Rejonowego w Jarosławiu VII Zamiejskowy Wydział Karny z siedzibą w L. w sprawie II K 602/12, którego ustalenia wiążą Sąd w niniejszej sprawie, Sąd uznał sprawę za dostatecznie wyjaśnioną do rozstrzygnięcia, zaś powołał dowód za zmierzający do przedłużenia postępowania i generowania kosztów w sprawie.

Sąd w oparciu o treść art. 302 § 1 k.p.c. pominął dowód z przesłuchania pozwanego wobec jego niestawiennictwa na rozprawie, uznając sprawę za wyjaśnioną do rozstrzygnięcia.

Sąd zważył, co następuje:

Podstawę prawną roszczenia powodów stanowi przepis art. 446 § 4 k.c. i art. 446 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż zasady odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń określa art. 34 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22.05.2003 r. (Dz. U. 2003 Nr 124, poz. 1152 ze zm.), przyjmując ogólną regułę, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia.

Aby zmniejszyć ryzyko niewypłacalności sprawców szkód związanych z ruchem pojazdów mechanicznych ustawodawca wprowadził przy tym obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, przerzucając tym samym obowiązek naprawienia szkody, za którą odpowiedzialny jest posiadacz pojazdu mechanicznego przez niewątpliwie silniejszego ekonomicznie ubezpieczyciela.

W konsekwencji, ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Odpowiedzialność ta jest pochodną odpowiedzialności sprawcy szkody.

Ponadto, zgodnie z art. 19 ust. 1 zd. 1 w/w ustawy poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Ponieważ w przedmiotowej sprawie właściciel samochodu osobowego marki N. o nr rej. (...), posiadał na przedmiotowy pojazd aktualną, zawartą z pozwanym towarzystwem ubezpieczeń, umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pojazdów mechanicznych, strona pozwana posiada legitymację bierną w niniejszym procesie i ponosi odpowiedzialność za krzywdę i szkodę wyrządzoną powodowi wskutek zaistniałego wypadku.

Roszczenie powodów uznał Sąd za uzasadnione co do zasady, jednak zawyżone co do wysokości.

W niniejszej sprawie odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń nie była kwestią sporną, pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. przyjął na siebie odpowiedzialność za skutki wypadku i z tego tytułu w toku postępowania likwidacyjnego wypłacił powodowi kwoty po 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy jakich doznali oni na skutek śmierci syna (przyjmując 50% przyczynienie się zmarłego P. A. do powstałej szkody) oraz powodowi E. A. kwotę 4.407,75 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu i nagrobka (przyjmując 50% przyczynienie się zmarłego P. A. do powstałej szkody).

Sporna w sprawie pozostawała natomiast i rozważenia wymagała kwestia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia po śmierci syna i kosztów pogrzebu oraz kwestia przyczynienia się P. A. do powstałej szkody, stosownie bowiem do treści art. 362 k.c. jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynieniem się w rozumieniu art. 362 k.c. jest takie zachowanie się poszkodowanego, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym ze szkodą oraz wykazuje pewną cechą dodatkową, jest zawinione lub przynajmniej obiektywnie nieprawidłowe (niewłaściwe).

Przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła.

Ustalenie kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania zostało pozostawione orzecznictwu. Sam przepis art. 362 k.c. przedstawia je bardzo ogólnie, zawierając je w zwrocie „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. Taka redakcja przepisu niewątpliwie nakazuje, by uwzględniać wszystkie okoliczności konkretnej sprawy, a nie tylko sam stopień przyczynienia się do szkody. Jednocześnie kodeks cywilny nie ustanawia żadnych sztywnych kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania.

Stosownie do treści art. 426 k.c. małoletni, który nie ukończył lat trzynastu, nie ponosi odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę.

Jeżeli poszkodowany ma mniej niż 13 lat, a więc winy przypisać mu nie można, odpada stosowanie do niego wprost dyrektywy zawartej w art. 362 k.c., eksponującej znaczenie stopnia winy obu stron. Wówczas jednakże ta ustawowa wskazówka nie traci na znaczeniu, gdyż nadal uzasadnia konieczność uwzględnienia i porównania czynników subiektywnych występujących po obu stronach jako elementu o pierwszorzędym znaczeniu przy podejmowaniu decyzji, czy i w jakim stopniu należy obniżyć odszkodowanie (wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060).

W sytuacji zaistnienia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku może dojść do obniżenia odszkodowania, nie dochodzi jednak do niego automatycznie. Konsekwencją stwierdzenia współprzyczynienia jest jedynie powinność badania przez sędziego okoliczności decydujących o tym, czy zmniejszenie odszkodowania winno w ogóle nastąpić. Tak więc obowiązkiem sądu, który stwierdził przyczynienie poszkodowanego, nie jest zmniejszenie odszkodowania, lecz dokonanie analizy pod kątem zbadania zasadności i skali ewentualnego obniżenia odszkodowania (wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060).

W ślad za orzecznictwem przyjmuje się, że w odniesieniu do małoletniego, który nie ukończył 13 roku życia, nie można mówić o winie, a tym samym o szkodzie powstałej wyłącznie z winy małoletniego, a więc o przesłance, która co do zasady zwalnia z odpowiedzialności. Równocześnie Sąd Najwyższy przyjmuje, że w odniesieniu do małoletniego można mówić o przyczynieniu się do szkody, co oznacza, że zachowanie się małoletniego uwzględniające jego wiek, stopień świadomości i rozeznania może uzasadniać pomniejszenie należnych świadczeń na podstawie art. 362 k.c.

Dla uwzględnienia przyczynienia się małoletniego konieczne jest, by mógł on mieć świadomość nagannego zachowania lub grożącego mu niebezpieczeństwa.

W sprawie bezsporne jest, iż w dniu 14 maja 2013 roku J. M. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc samochodem osobowym marki N. z prędkością większą od administracyjnie dopuszczalnej o 65 km/h nie zachował należytej ostrożności i doprowadził do potrącenia małoletniego rowerzysty P. A., który wyjechał na drogę z pierwszeństwem z drogi podporządkowanej nie ustępując pierwszeństwa nadjeżdżającemu samochodowi N., w wyniku czego P. A. poniósł śmierć.

Bezsporne jest, że P. A. nie ustąpił pierwszeństwa pojazdowi poruszającemu się drogą główną. Z drugiej strony pokrzywdzonym było dziecko w wieku 8 lat, upośledzone umysłowo w stopniu umiarkowanym, które nie znało przepisów ruchu drogowego i inaczej niż dorosły postrzegало sytuację na drodze, prędkość pojazdów i odległości.

Droga była doskonale oznaczona, a sama możliwość pojawienia się na drodze dzieci czy zaistnienia innych zaskakujących sytuacji była oczywista dla każdego kierowcy – był to teren gęsto zabudowany, w pobliżu kościoł, skrzyżowanie i przejście dla pieszych. J. M. widział skrzyżowanie i to obligowało go do zachowania szczególnej ostrożności. Widział znak informujący o przejściu dla pieszych oraz znak dodatkowy o tym, że z przejścia szczególnie często korzystają dzieci, a zatem miał obowiązek zachowania szczególnej ostrożności. Miał również obowiązek zmniejszenia prędkości tak by nie narazić pieszych czy rowerzystów na niebezpieczeństwo. Ponadto jak każdy kierowca miał obowiązek jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem.

J. M. naruszył w sposób umyślny wszystkie te reguły prawa o ruchu drogowym, poruszał się z prędkością, która jest dozwolona jedynie na autostradzie i na drodze ekspresowej dwujezdniowej i tym samym pozbawił się jakichkolwiek szans na uniknięcie wypadku, skutkującego śmiercią P. A..

Reasumując, w ocenie Sądu w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie można przyjąć przyczynienia się małoletniego P. A. do powstałej szkody albowiem w momencie wypadku P. A. liczył jedynie 8 lat, a dodatkowo był osobą niepełnosprawną z uwagi na upośledzenie umysłowe, a zatem był osobą, której wiek i stopień świadomości i rozeznania był niewielki.

W ocenie Sądu nie można również czynić zarzutu ojcu małoletniego – powodowi E. A. - w zakresie nadzoru nad dzieckiem, albowiem towarzyszył on dziecku w trakcie jazdy rowerem i nie miał wpływu na to, że dziecko nie posłuchało jego wołania i mu „ucieкло”.

Biorąc powyższe pod uwagę, uwzględniając wiek i stan zdrowia małoletniego P. A., Sąd uznał, że nie przyczynił się on do powstałej szkody, a co za tym idzie należne powodom świadczenia należy zasądzić w pełnej wysokości.

Podstawą dochodzonego przez powodów zadośćuczynienia za krzywdę jakiej doznali oni po śmierci syna P. A. jest przepis art. 446 § 4 k.c., stosownie do którego jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Zakresem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci. Przewidziana w tym przepisie krzywda, za którą sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią kwotę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego, obejmuje zarówno cierpienia fizyczne jak i cierpienia moralne.

Wskazać należy także, iż przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowała je natomiast judykatura Sądu Najwyższego w stosunku do art. 445 § 1 k.c. i które w tym przypadku w ocenie Sądu Okręgowego należy stosować w drodze analogii. W wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r. (sygn. akt IV CSK 99/05) Sąd Najwyższy wyjaśnił, iż na podstawie art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ze względu jednak na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi orzekającemu.

Co prawda pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 446 § 4 k.c. ma charakter nieokreślony, niemniej jednak zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, w związku z czym nie może stanowić zapłaty symbolicznej lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Powinno być stosowne do doznanej krzywdy oraz uwzględniać wszystkie zachodzące okoliczności, w szczególności winny być wzięte pod uwagę takie okoliczności, jak rodzaj naruszonego dobra, długotrwałość i nasilenie cierpień, wiek członków rodziny zmarłego, intensywność ujemnych doznań psychicznych, trwale następstwa zdarzenia i rokowania na przyszłość. Zadośćuczynienie nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz również niewspółmiernej.

Wysokość zadośćuczynienia nie może być także nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna być, przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z dnia 28 września 2001 r., III CKN 427/00, LEX 52766).

Zadośćuczynienie nie jest karą, lecz sposobem naprawienia krzywdy. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne, a więc ból i inne dolegliwości oraz cierpienia psychiczne (...). Celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Winno ono mieć charakter całościowy i obejmować wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości (a więc prognozy na przyszłość). Przy ocenie więc "odpowiedniej sumy" należy brać pod uwagę wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy (wyrok SN z dnia 3 lutego 2000 r., I CKN 969/98, LEX nr 50824).

Odpowiedniość kwoty zadośćuczynienia, o której stanowi art. 445 § 1 k.c. (i w drodze analogi art. 446 § 4 k.c.), ma służyć złagodzeniu doznanej krzywdy, a jednocześnie nie być źródłem wzbogacenia (wyrok SN z dnia 9 lutego 2000 r., III CKN 582/98, LEX 52776).

Ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd uznał za adekwatną dla każdego z powodów kwotę po 100.000 zł, przy czym mając na uwadze, że ubezpieczyciel wypłacił każdemu z powodów kwotę po 15.000 zł, Sąd zasądził na ich rzecz różnicę, tj. kwoty po 85.000 zł.

P. A. w chwili śmierci miał jedynie 8 lat, uczęszczał do klasy „0”, był dzieckiem pogodnym, obdarzał wszystkich swoim entuzjazmem. Powodowie byli bardzo związani emocjonalnie z synem, tym bardziej, że wymagał on ich wzmożonej opieki i pomocy, gdyż był dzieckiem upośledzonym umysłowo w stopniu umiarkowanym. Powodowie byli silnie emocjonalnie związani z synem, prawidłowo się nim opiekowali, dbali o jego rozwój i edukację. Powódka wiozła dziecko do lekarzy, na wszelkie badania, prowadziła go do przedszkola i spędzała z nim czas. Powód również po pracy opiekował się synem, zabierał go na spacer, na mecze, do kościoła, jeździł z nim na rowerze i spędzał z nim czas.

Nagła i niespodziewana śmierć syna była dla powodów szokiem. Po jego śmierci ogarnęła ich rozpacz, smutek, tęsknota, przygnębienie i poczucie bezsilności, powodowie musieli być jednak silni, gdyż mieli jeszcze inne dzieci i starali się nie okazywać przy nich rozpacz. (...) udzielali sobie nawzajem.

Z powodu zaburzeń nerwowych spowodowanych przeżyciami po tragicznej śmierci syna, powód podjął leczenie u lekarza internisty, skupił się na pracy i zapewnieniu bytu rodzinie.

Powód starał się wytłumaczyć sobie śmierć syna, do chwili obecnej jednak się z nią nie pogodził. Syn zginął na jego oczach, ponadto powód często przechodzi tą drogą, na której zginął syn i wszystko mu się przypomina. Powód często wspomina syna i myśli o wypadku, w którym zginął. Ma zaburzony sen, budzi się w nocy, nie może zasnąć. Odczuwa brak energii, bezradność, bezsilność. Niemal codziennie chodzi na cmentarz i pali znicze.

Również powódka po śmierci syna podjęła leczenie u psychologa w ramach pomocy w Gminie. Do dziś „ma uraz” na sygnał karetki, śni jej się zmarły syn, ciągle myśli o zmarłym, zdając sobie sprawę z tego, że to co się wydarzyło jest nieodwracalne. Niemal codziennie chodzi na cmentarz, stawia kwiaty i pali znicze na grobie syna. Stara się wytłumaczyć sobie śmierć syna tym, że widocznie „pan Bóg go potrzebował”.

W domu powodów znajdują się zdjęcia syna i pamiątki po zmarłym, a powodowie często o nim rozmawiają.

Cierpienie, krzywda osobista i przeżywanie żałoby wpłynęły dezintegrująco na codzienne funkcjonowanie powodów, ale dzięki swojej postawie pełnej troski o rodzinę, wrócili oni do codziennego funkcjonowania i aktualnie ich proces przeżywania żałoby zakończył się.

Powód E. A. ma 47 lat, posiada wykształcenie podstawowe, jest lakiernikiem, pracuje od 6 lat w Zakładzie Pracy (...), aktualnie za wynagrodzenie w kwocie około 1.300 zł netto miesięcznie.

Powódka M. A. ma 42 lata, posiada wykształcenie zawodowe, jest piekarzem. Pobiera zasiłek rodzinny oraz dodatek do zasiłku rodzinnego z tytułu wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej z Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w L. w kwocie łącznie 398,00 zł miesięcznie oraz od lutego 2014 r. świadczenie pielęgnacyjne na syna D. A. w kwocie 620 zł miesięcznie.

Powodowie posiadają na utrzymaniu troje małoletnich dzieci.

Wszystkie powyższe okoliczności Sąd miał na uwadze miarkując wysokość należnego powodom zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a to spowodowanymi nagłą i niespodziewaną śmiercią syna cierpieniami psychicznymi, przejściowym osłabieniem aktywności życiowej oraz nagłą utratą jego obecności w swoim życiu.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd uznał, że kwoty po 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdy powodów spowodowane śmiercią syna są kwotami adekwatnymi do rozmiaru doznanego przez nich bólu i cierpienia. Zasądzone kwoty należało jednak pomniejszyć o kwoty po 15.000 zł, przyznane już powodom przez pozwanego z tytułu zadośćuczynienia po śmierci dziecka.

Takie rozstrzygnięcie Sądu znalazło oparcie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, stosownie do którego przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie i długotrwałość cierpień, trwałość następstw zdarzenia oraz jego konsekwencje w życiu osobistym i społecznym.

Biorąc powyższe pod uwagę, uwzględniając wypłacone już powodom przez pozwanego tytułem zadośćuczynienia kwoty, Sąd na zasadzie art. 446 § 4 k.c. zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda E. A. kwotę 85.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2013 r. (punkt I wyroku) i zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. A. kwotę 85.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 19 lipca 2013 r. (punkt IV wyroku) - uznając, że kwoty te są adekwatne do stopnia krzywdy powodów doznanej w związku z nagłą śmiercią syna, wynikającej z rozbitcia rodziny i utraty osoby najbliższej.

Orzeczenie o odsetkach znajduje uzasadnienie w treści art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 817 k.c., stosownie do której odsetki od świadczenia o charakterze pieniężnym należą się wierzycielowi od chwili, gdy dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia.

Z charakteru świadczenia w postaci zadośćuczynienia, którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru doznanej krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (wyrok SN z dnia 18.09.1970 r. II PR 257/70, OSNCP 1971 Nr 6 poz. 103).

Stosownie natomiast do treści art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. 2003 Nr 124, poz. 1152 ze zm.) zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie.

W przedmiotowej sprawie powodowie zgłosili pozwanemu szkodę pismem z dnia 18 czerwca 2013 r., zaś strona pozwana w toku postępowania likwidacyjnego decyzjami z dnia 27 czerwca 2013 r. i z dnia 14 stycznia 2014 r. przyznała powodom należne jej zdaniem świadczenia.

Skoro jednak powodom należało wypłacić zadośćuczynienie w wyższej kwocie, a powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz ustawowych odsetek od zasądzonych kwot od dnia 19 lipca 2013 r., zgodnie z żądaniem powodów uznać należy, że pozwany opóźniał się ze spełnieniem świadczenia od tego dnia, co uzasadniało przyznanie odsetek od zasądzonej na rzecz powodów kwoty od dnia 19 lipca 2013 r.

W ocenie natomiast Sądu żądane przez powodów kwoty po 135.000 zł tytułem zadośćuczynienia po śmierci syna są nadmierne i ich zasądzenie stanowiłoby pokrzywdzenie strony pozwanej. Zmarły P. A. nie był jedynym dzieckiem powodów, oprócz niego powodowie mają jeszcze troje małoletnich dzieci, na których wsparcie, opiekę i pomoc w przyszłości mogą liczyć. Zasądzenia żądanej przez powodów kwoty nie uzasadnia również ich sytuacja materialna i ekonomiczna, w myśl orzecznictwa Sądu Najwyższego przyznane powodom zadośćuczynienie nie może być bowiem kwotą nadmierną i stanowić dla nich źródła wzbogacenia, jak zaś ustalono w sprawie powodowie żyją bardzo skromnie, a jedynym źródłem utrzymania ich pięciosobowej rodziny jest wynagrodzenie powoda w kwocie 1.300 zł miesięcznie oraz świadczenia pobierane przez powódkę z (...) w kwocie około 1.000 zł miesięcznie.

Mając powyższe na uwadze należało w tym zakresie ponad zasądzoną kwotę 85.000 zł powództwo E. A. i M. A. oddalić jako wygórowane w oparciu o treść art. 446 § 4 k.c., o czym orzeczono w punkcie III i V wyroku.

Stosownie do treści art. 446 § 1 k.c. jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Obowiązek zwrotu kosztów pogrzebu obejmuje swym zakresem wydatki poniesione zgodnie z lokalnymi i środowiskowymi zwyczajami, a które obejmują przygotowanie pogrzebu, samą ceremonię oraz postawienie nagrobku. W szczególności za uzasadnione tradycjami uważa się poniesienie kosztów: przygotowania zwłok do pogrzebu i ich dostarczenia na cmentarz, nabycia trumny, kremacji zwłok, zakupu miejsca na cmentarzu, postawienia nagrobku, zakupu kwiatów i odzieży żałobnej, koszty ceremonii pogrzebowej, poczęstunku po pogrzebie dla osób bliskich (wyrok SN z dnia 4 czerwca 1998 r., II CKN 852/97, OSN 1998, nr 11, poz. 196; wyrok SN z dnia 6 stycznia 1982 r., II CR 556/81, LEX nr 8388; wyrok SN z dnia 22 stycznia 1981 r., II CR 600/80, LEX nr 8301; wyrok SN z dnia 7 marca 1969 r., II PR 641/68, OSN 1970, nr 2, poz. 33).

W przedmiotowej sprawie w związku z pogrzebem syna P. A. powód E. A. poniósł wydatki w łącznej kwocie 8.846,28 zł, w tym:

- ofiara dla księdza 1.000,00 zł,
- ofiara dla organisty 200,00 zł,
- ofiara dla kościelnego 200,00 zł,
- wiązanka na trumnę, kwiaty i wieńce 340,00 zł,
- koszt zakupu odzieży dla zmarłego 418,00 zł,
- koszt zakupu odzieży żałobnej dla ojca i braci zmarłego 737,50 zł,
- koszt zakupu odzieży żałobnej dla matki zmarłego (garsonka) 350,00 zł,
- koszt zakupu odzieży żałobnej dla siostry zmarłego (sukienka) 150,00 zł,
- koszt przyjęcia rodziny po pogrzebie 500,00 zł,
- koszt wybudowania nagrobku 3.000,00 zł,
- koszt związany z wynajęciem samochodu i kierowcy - przywóz uczestników pogrzebu 500,00 zł,
- koszt związany z dojazdami do szpitala i załatwienie formalności pogrzebu 30,78 zł,
- koszt zakupu trumny 990,00 zł,
- koszt związany z wynajęciem karawanu pogrzebowego 430,00 zł.

Wysokość tych wydatków nie jest nadmierna ani wygórowana i w toku postępowania likwidacyjnego nie była kwestionowana przez pozwanego, który przyjmując 50% przyczynienie się zmarłego do powstania szkody, decyzją z dnia 14 stycznia 2014 r. wypłacił z tego tytułu na rzecz powoda kwotę 4.407,75 zł.

W tych okolicznościach, na zasadzie art. 446 § 1 k.c. w zw. z art. 322 k.p.c. i art. 481 § 1 k.c., Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda E. A. kwotę 4.438,53 (8.846,28 zł – 4.407,75 zł) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 22 kwietnia 2014 r., tj. od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (punkt II wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na zasadzie art. 100 zd. 2 k.p.c. albowiem określenie wysokości należnych powodom sum tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, tj. w odniesieniu do zasadniczej części żądania należało do oceny Sądu. Powodowie wygrali sprawę co do zasady, a co za tym idzie istnieją podstawy do obciążenia kosztami procesu stroną pozwaną.

W tych okolicznościach na zasadzie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. 2013, poz. 461), Sąd zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda E. A. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt VI wyroku) oraz zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. A. kwotę 3.617 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt VII wyroku).

O nieuiszczonych kosztach sądowych, Sąd orzekł na zasadzie art. 100 zd. 2 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014, poz. 1025), nakazując ściągnąć od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Przemyślu kwotę 9.009,80 złotych tytułem brakującej opłaty od pozwów w zakresie uwzględnionych powództw oraz brakującej zaliczki na opinię biegłego psychologa, od uiszczenia których powodowie zostali zwolnieni.